

OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaktor

Dr. Zygmunt Gargas.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ulica Lelewela 1. 5.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TRĘŚĆ: A. Nikorowicz: Kilka cyfr z rozwoju Kas oszczędności. — Intabulacyja prawa poszukiwania ropy naftowej a Kasy oszczędności. — Dr. Z. Gargas: Ze studiów nad kwestyą mieszkań. — Notatki. — Rucho wkładek w Związkowych Kasach oszczędności za miesiąc grudzień 1905. — Inzeraty. — Bilanse galicyjskich Kas oszczędności.

Kilka cyfr

z rozwoju Kas oszczędności i oprocentowanie wkładek.*)

Rozwój Kas oszczędności, a przynajmniej wzrost nagromadzonych w nich kapitałów, przewyższył najsmielsze oczekiwania ich założycieli i gdyby jeszcze przed 40 laty ktokolwiek utrzymywał, że w Kasach oszczędności wogóle, a specjalnie w Austrii, z końcem 19-tego wieku nagromadzone będą miliardy — nazwanoby go fantastą.

Wysokość stopy procentowej jaką płaciły Kasy od wkładek, miała niewątpliwie znaczny wpływ na rozwój kapitału wkładkowego, chociaż może nie przeważny, bo wpływem przeważnym było niezachwianie do Kas zaufanie i przekonanie, że lokacya oszczędności w tych instytucjach jest najpewniejszą i najdogodniejszą.

Że tak jest, stwierdza stały i tak stosunkowo znaczny wzrost wkładek w latach jeszcze słabszego wogóle rozwoju instytucji finansowych, więc przed rokiem 1870, w których stopa procentowa, przez Kasy oszczędności opłacana, była znacznie niższą od stopy procentowej, płaconej przez banki w rachunku bieżącym i od asygnat kasowych, a rentowność wkładek znacznie mniejszą od rentowności papierów wartościowych. Wskazuje to także rok 1873, rok pamiętnego przesilenia ekonomicznego w Austrii, w którym, mimo, że nawet poważne instytucje finansowe znacznie stopę procentową

swym kredytorom podwyższyły, Kasy oszczędności, do których zaufanie wzmogło się, miały największą po rok 1903 stwierdzoną nadwyżkę wkładek, wynoszącą K. 118,552.402, nie licząc dopisanych odsetek K. 40,948.390.

Rozwój Kas oszczędności trwa stale i z tego wnosić można, że nie prędko będzie przerwany.

W działalności Kas widzimy pewne zmiany. Kiedy pierwsze Kasy, zakładane jako towarzystwa czysto filantropijne, miały za zadanie, wyrażając się słowami regulatywu z roku 1844 „podanie sposobności mniej za możnym klasom ludności do pewnego oprocentowanego przechowania małych oszczędności“, to później, zmieniono nieco cel, a raczej go rozszerzono, i Kasy oszczędności w Austrii dają dziś „każdemu“ sposobność do lokowania w nich, na stosunkowo korzystny procent, nawet znacznych kapitałów.

To rozszerzenie zakresu działania Kas oszczędności tak wpłynęło, że dla niektórych Kas cel właściwy, podanie sposobności do oszczędności, staje się celem ubocznym, że głównie dążą one do gromadzenia wielkich kapitałów dla zaspokojenia potrzeb kredytowych okolicznej ludności; przeważnie w tym celu powstają liczne miejskie i powiatowe Kasy oszczędności nawet pod hasłem „Die Sparcassa als Stütze der Gemeinde“ i opłacają, dla pozyskania kapitałów, wysokie od wkładek odsetki; wyjątkowo tylko powstają Kasy oszczędności w ich pierwotnej formie jako towarzystwa filantropijne, tak, że w roku 1902 na 578 Kas w Austrii mamy:

470 Kas gminnych,

41 „ powiatowych, z których 23 w Galicyi,

67 Towarzystw.

W ostatnich 10 latach, na założonych w Austrii 134 Kas, powstała tylko 1 Kasa jako towarzystwo, 1897 roku w Eberstein w Karyntyi.

Kasy oszczędności w Austrii, a przynajmniej przeważna ich część, tracą, jak wyżej zaznaczyłem, powoli swój dawny charakter i stają się zbiornikami większych kapitałów, i byłoby ludzeniem się sądzić, że kwota przeszło czterech miliardów koron, zgromadzona w Kasach oszczędności w Austrii, powstała z prawdziwych oszczędności,

*) Dany i cyfry do tego artykułu czerpałem prz. ważnie:

1) Z prac Henryka Ehrenberga „Oesterreich Sparcassen“, umieszczonych w wydawanym przez c. k. centralną Komisję statystyczną miesięczniku „Statistische Monatschrift“, z lat 1898 do 1904.

2) Z zestawionych przez ministerstwo finansów „Statistische Tabellen zur Währungsfrage der Oester. ungar. Monarchie“ Wien 1892.

3) Z wydanej przez Krajowe biuro statystyczne pracy Tadeusza Łopuszańskiego „Galicyjskie Kasy Oszczędności, ich rozwój i stan obecny“ Lwów 1904.

Cyfry, dotyczące oprocentowania asygnat kasowych, zawdzięczam: Dyrekcji Gal. akcyjnego Banku hipotecznego i Filii Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu.

Postęp ten — jeżeli przyjmowanie większych kapitałów przez Kasy i zmianę ich pierwotnego celu postępowaniem nazwać można — nie nadszedł z zachodu. Kasy oszczędności Anglii, Belgii, Bawaryi, Francji, z konserwatywnym leżącym niejako w pojęciu oszczędności, zatrzymały swe dawne postanowienia. W Kasach tych, podobnie jak w austriackiej pocztowej Kasie oszczędności, nikt nie może mieć więcej nad jedną książeczkę, a we Francji dopiero od roku 1881 na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia tegoż roku wolno kobietom mieć osobne książeczki.

Ze w austriackich, a także w galicyjskich Kasach oszczędności, większe kapitały przeważną część wkładów tworzą, dowodzi:

1) Zwiększająca się stale przeciętna wysokość wkładki. Przecięcie to, które jeszcze w roku 1897 wynosiło 354.50, wzrasta stale i wynosi w roku 1902 389.18 (w Galicyi 376.82).

2) Stale malejąca różnica między przeciętną wkładką i wypłatą; kiedy w roku 1899 przeciętna wypłata wyższą była od przeciętnej wkładki o K. 80.34 to w roku 1901 różnica ta zmalała do kwoty K. 42.58, a w roku 1902 wynosi już tylko K. 22.07 w czym Ehrenberg widzi słusznie dowód, że ilość znaczniejszych wkładów ludzi bogatych się zwiększa.

3) Przeciętna kwota, złożona na jedną książeczkę, również stale się wzmacnia i wzrosła w dziesięcioleciu od r. 1893 do r. 1902 z kwoty K. 1088.46 do K. 1227.67, pomimo, że w tymże czasie wzrosła ilość książeczek o sztuk 696.873 i gdy w roku 1893 miały austriackie Kasy oszczędności 2,687.805, to w roku 1902 już 3,384,678 książeczek.

4) Stosunek procentowy książeczek z wkładkami poniżej K. 1000. — do ogółu książeczek stale maleje i kiedy w roku 1895 ilość książeczek z wkładkami poniżej K. 1000. wynosiła 73.17% ogólnej ilości książeczek, to w roku 1902 wynosi już tylko 71.59%.

5) Znacznie szybszy wzrost ilości książeczek o wkładach większych, niż o małych: w pięcioleciu od roku 1898 do 1902 wzrosły książeczki z wkładkami najmniejszymi, poniżej K. 200, o 26.64%, z największymi zaś, nad K. 2000, o 97.92%.

6) Na podstawie inwentarza książeczek z roku 1902 obliczono w Gal. Kasie oszczęd., że na książeczki o wkładkach wyższych nad K. 4000. przypada przeszło 40% całego kapitału wkładkowego.

a jeśli się uwzględni, że wielu wkładkujących ma po kilka i kilkanaście książeczek na kwoty poniżej K. 4000., składane w różnym czasie, na różne nazwiska; że kapitaliści rozdzielały wkładki pod różnymi pozorami na kilka książeczek, to śmiało twierdzić można, że przeszło 60% sumy wkładów w Gal. Kasie tworzą lokacje większych kapitałów, a zaledwie 30 do 40% właściwe oszczędności. Wskazuje na to zrobione w roku 1904 obliczenie, podług którego z całej sumy wkładów w tym roku przypada tylko kwota

K. 3,220.202.81 na 65.893 wkładów poniżej K. 200.
„ 32,522.516.77 na 29.915 wkładów wyższych.

7) Lecz nie tylko w Gal. Kasie oszczęd. przeważają wkładki większe; że i w innych Kasach w Galicyi podobne zachodzą stosunki, wykazał to Łopuszański w swej wyczerpującej statystycznej pracy „Galicyjskie Kasy Oszczędności“. Ilość książeczek o wkładkach wyższych wzrosła w Galicyi szybciej, niż ilość książeczek o małych wkładkach, a w dziesięcioleciu od roku 1883 do 1892 wzrosła na ogół ilość książeczek o 67.72%, w najniższej kategorii poniżej K. 200 — tylko o 60.63%, w najwyższej o 94.05%.

Dalszym dowodem przyjmowania przez Kasy większych kapitałów, które w nich szukają tylko chwilowej lokacji, to znaczny ruch wkładów w stosunku do całego kapitału, w czym znów Galicya wobec innych prowincji Austrii przoduje.

W roku 1902, a bardzo zbliżone cyfry procentowe wykazują lata poprzednie, suma wkładów w austriackich Kasach oszczędności wynosiła 29.19% zwrotów zaś 26.60% pierwotnego kapitału wkładkowego t. j. sumy wkładów z dnia 31. grudnia 1901.

Ruch łączny wynosił więc 55.79% kapitału wkładkowego.

W galicyjskich Kasach ruch ten jest znacznie większy i wkładki roku 1902 wynosiły 45.47% zwrotów 44.61%, a ruch ogólny 90.08% pierwotnego kapitału wkładkowego.

Jak w tych warunkach wzrastał kapitał wkładkowy w Kasach austriackich i galicyjskich razem, a jak w galicyjskich, przedstawia poniżej umieszczone zestawienie, które wykazuje także stosunek wkładów galicyjskich Kas oszczędności do wkładów w austriackich Kasach oszczędności wraz z wkładkami Kas Galicyi.

A U S T R Y A

G A L I C Y A

Rok	Ilość Kas Oszczędn.	Stan wkładów z końcem roku	W z r o s t		Ilość Kas Oszczędn.	Stan wkładów z końcem roku	W z r o s t		Stosunek wkładów w kasach galicyjskich do wkładów w kasach austriackich	
			bezwzględny	procentowy			bezwzględny	procentowy		
1819	1	41.616	—	—	—	—	—	—	—	Okres I.
1829	6	20,435.568	20,393.952	49005.75	—	—	—	—	—	
1839	9	65,309.722	44,874.154	219.588	—	—	—	—	—	
1849	19	110,041.266	44,731.544	68.492	1	3,847.811	—	—	1 : 28.601	
1859	49	197,264.762	87,223.496	79.264	1	6,874.117	3,026.306	78.650	1 : 28.697	
1869	169	491,136.060	293,871.298	148.973	9	13,395.706	6,521.589	94.872	1 : 36.664	
1870	192	571,544.302	80,408.242	16.372	9	14,606.375	1,210.679	9.038	1 : 39.130	Okres II.
1880	328	1,489,308.914	917,764.612	160.576	16	53,187.762	38,581.387	264.141	1 : 28.004	
1890	430	2,565,535.008	1,076,226.094	72.263	25	110,099.324	56,911.562	107.001	1 : 23.302	
1900	559	3,717,955.505	1,152,420.497	44.919	44	187,478.885	77,379.561	70.282	1 : 19.831	
1902*	578	4,155,267.632	437,312.127	11.760	45	206,565.867	19,086.982	10.181	1 : 20.115	

* Stosunkowo mniejszy wzrost wkładów Galicyi w latach 1901 i 1902 spowodowany był obniżeniem stopy procentowej w roku 1902 w gal. kasie oszczęd. i znaczną przewagą zwrotów nad wkładki w tejże kasie.

W tem zestawieniu podzieliłem rozwój kapitałów wkładkowych na dwa okresy, a to na okres od założenia pierwszej austriackiej Kasy oszczędności w roku 1819 po rok 1869 i od roku 1870 po rok 1902 włącznie.

W stosunku do stanu wkładek z końcem dziesięciolecia najsiłniej wzrosły kapitały Kas oszczędności w latach od r. 187 do r. 1880. chociaż cyfry bezwzględnie dziesięcioleci następných są wyższe.

Jak długo wkładki wzmaczać się będą, do jakich sum dojdą, czy i kiedy ten postęp będzie przerwanym, przesądzać nie można, lecz i dotychczasowy wzrost i nagromadzenie miliardowych kapitałów w instytucjach finansowych usprawiedliwia i tłumaczy dlaczego stopa procentowa, to wyrażenie gromadzenia za wypożyczenie kapitałów pieniężnych, się obniża, a wartość pieniędzy maleje.

Wprawdzie w latach 1899, 1900 mieliśmy wyjątkowo wysoką stopę procentową, ale była to jakby ostatnia walka, stoczona u schyłku wieku, która już w roku 1902 zakończyła się zwycięstwem niskiej stopy procentowej, obni onej poza dawne granice, i nieznaną dotąd obfitością gotówki.

Prócz gromadzonych w Kasach oszczędności, gromadzą się ogromne kapitały w bankach, Towarzystwach zaliczkowych w po ztowej Kasie oszczędności, w Spółkach oszczędności i pożyczek, a dla przykładu przytaczam, że Towarzystwa zaliczkowe w Galicyi miały z końcem roku 1904, prócz kapitałów udziałowych i rezerwowych. K. 123.491.354.89 oszczędności, a Spółki oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena, istniejące zaledwie lat kilkanaście, K. 9.133.959.81.

Współzawodnictwo instytucji finansowych, które, wobec napływu kapitałów, obniżają dłużnikom stopę procentową, by składowe kapitały łatwiej umieścić; zwiększająca się produkcja złota, wydoskonalenie systemu płacenia tak, że największe zobowiązania wyrównują się rachunkowo, bez użycia gotówki; rozpowszechnienie czeków, umieszczanie zbędnej gotówki w zakładach finansowych, większa ścisłość w wypełnianiu zobowiązań, są czynnikami, które powodują, w mniejszym lub większym stopniu, zmniejszenie wartości pieniędzy i obniżenie stopy procentowej, a z taktami tymi Kasy oszczędności liczyć się muszą.

Nie sądzę wprawdzie by czynniki te doprowadziły do ostatecznej konsekwencji: powierzenia kapitałów pieniężnych bez wynagrodzenia — lecz widzę prawdę podobieństwo dalszego obniżenia stopy procentowej.

Istnieje zasada, że stopa procentowa w Kasach oszczędności powinna być możliwie stałą, i tak jest rzeczywiście w Kasach, które nie rozszerzały swego pierwotnego celu — zbierania drobnych oszczędności.

W austriackich Kasach oszczędności, w których cel ten dążeniem do zaspakajania potrzeb kredytowych rozszerzono, starano się o pozyskiwanie większych kapitałów i ze względów konkurencyjnych musiano stopę procentową, wkładkom przyznać, naginać tak do ogólnych stosunków targu pieniężnego, jak i do lokalnych, więc do odsetek przez inne instytucje finansowe w danej miejscowości płaconych, a dlatego zmiany stopy procentowej w Kasach są częste.

W ciągu lat sześciu, od roku 1896 do 1901, zmieniły austriackie Kasy oszczędności 388 razy odsetki od wkładek płacone, a to w 286 wypadkach przez podwyższenie, w 102 przez niżenie stopy procentowej.

W roku 1902 zmieniły Kasy stopę procentową 77 razy, obniżając ją w 73 Kasach, a podnosząc w 4.

Przeciętna w austriackich Kasach oszczędności stopa procentowa, która przed laty 30. była znacznie niższą od stopy procentowej, jaką przynosiły papiery wartościowe, obecnie nie różni się prawie od niej i dochód z papierów wartościowych zrównał się z dochodem od wkładek oszczędności.

Wykazuje to porównanie dochodu renty wspólnej 4.2%, w roku 1902 na 4% skonwertowanej, z przeciętną stopą procentową Kas oszczęd.

Rok	Przeciętny kurs renty	Renty dawały	Kasy płać	Kasy płać mniej
1874*)	69.05	6.01%	5.16%	0.85%
1881	74.42	5.49%	4.53%	0.96%
1891	91.92	4.57%	4.04%	0.53%
1901	98.70	4.25%	4.02%	0.23%
1902	po konwersyi 98.22	4.07%	3.98%	0.09%

Obecnie różnica ta jeszcze zmalała, bo chociaż Kasy oszczędności w ostatnich latach stopę procentową obniżyły, to jednak nie tak znacznie, by wyrównać zmniejszenie dochodu z kapitału, użytego na zakupno renty, wobec podniesienia kursu rent o 2 1/2% prawie, tak, że dziś (31. maja 1905) renta tylko 3.97% przynosi.

Jeżeli porównamy, w tym samym okresie czasu, stopę procentową wkładek z dochodem, jaki przynosiły inne papiery wartościowe, to wystąpi jeszcze jaskrawiej dowód, że Kasy zbyt mało stopę procentową obniżyły.

W roku 1874, w którym Kasy płać 5.16%, 6%-we listy hipoteczne notowały niżej pari, a w Galicyi mieliśmy nawet 7% listy zastawne Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie. Jeszcze w roku 1879 dnia 31. grudnia kurs „płać“ 6%-wych listów Gal. akc. Banku hipotecznego był 99.50, w roku 1884 był 101. Pięć-procentowe listy Tow. Kredyt. Ziemskiego notowały w tych obu terminach 95.15 w roku 1879, a w 1884 roku 99 za 100. Pięć-procentowe hipoteczne przechodzą pari dopiero w roku 1880. Do 15. lutego 1874 istniały 7% asygnaty kasowe Gal. Banku hipotecznego do dnia 20. kwietnia 1878 6% do 15. czerwca 1880 5%, a Gal. Bank Kredytowy zatrzymywał zawsze znacznie dłużej wysoką stopę procentową. Obecnie wydaje Bank hipoteczny tylko 3 1/2% asygnaty kasowe. Filia c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu miała do roku 1880 5% asygnaty kasowe, do roku 1887 4 1/2%, do 2. marca 1901 — 4%, do 4. kwietnia 1903 — 3 1/2% a od tego dnia 3% asygnaty.

Widzimy więc, że rentowność papierów lokacyjnych i procenta, opłacane przez banki, zniżyły się w przecięciu od roku 1874, a nawet od roku 1878 jeszcze o przeszło 2%, a Kasy oszczędności obniżyły stopę procentową od 1874 r. do 1902 r. z 5.16% na 3.98%, więc o 1.18%.

W Galicyi przeciętna stopa procentowa Kas oszczędności jest znacznie wyższą i wynosiła z końcem roku 1902 nominalnie 4.48%, a na 41 Kas istniejących w Galicyi płać:

10	Kas oszczędności	5%
20	"	4 1/2%
1	"	4 1/4%
9	"	4%
1	"	3 3/4%

*) w roku 1874 po raz pierwszy obliczyła c. k. komisya statystyczna przeciętną stopę procentową, przez kasy płaconą.

Że i w Galicyi pierwsze Kasy oszczędności niżej swe wkładki oprocentowały, wykazuje Łopuszański w swej powyżej wymienionej pracy.

W roku 1862 istniały w Galicyi 3 Kasy i oprocentowały swe wkładki

1 po	3 1/2 i 4%
1 "	4%
1 "	5%

a jeszcze w trzydzieści lat później, w roku 1892, opłacały Kasy niższe niż z końcem roku 1902 odsetki; na 26 Kas istniejących w roku 1892 płaciło:

11 Kas oszczędności	4%
8 " "	4 1/2%
7 " "	5%

a kapitał 4%-wych wkładek wynosił 81.02%, 4 1/2%-wych 14.24%, 5%-wych 5.74% całego kapitału wkładkowego Okazuje się, że nowo powstające Kasy oszczędności popełniają ten błąd, iż płacą od wkładek zbyt wysokie odsetki, a pomijając już że skutkiem tego zmuszone są do pobierania bardzo wysokich procentów od udzielanych pożyczek, nie osiągają celu, kapitały ich wznoszą powoli, a przeszło 80% kapitału wkładkowego ogółu Kas w Galicyi zgromadziły te Kasy, które płaciły najniższe odsetki t. j. 4%.

Podobny objaw spostrzegamy w rozwoju Kas oszczędności w całej Austrii.

Od roku 1883 po koniec roku 1902 więc w ciągu lat 20-tu wzrósł kapitał wkładkowy w austriackich Kasach oszczęd. okrągło o K. 2.418,670,000.— z czego na kapitały oprocentowane poniżej 4% przypada Kor. 1.417,327,000.—, na kapitały 4% K. 1.440,142,000.—, kapitały zaś oprocentowane ponad 4% zmniejszyły się w tym czasie o Kor. 438,799,000.— i wynoszą tylko K. 89,339,000.— a przypadają prawie wyłącznie Galicyi.

Nie jestem tego zdania, by podwyższanie stopy procentowej było bez wpływu na wzrost wkładów, lecz sądzę, że wpływ ten jest przeceniany.

Koniecznym wynikiem wysokiego oprocentowania wkładek to wysokie odsetki, pobierane przez Kasy oszczędności w Galicyi od pożyczek hipotecznych i wekslowych. Odsetki te wynosiły przeciętnie:

w dziesięcioleciu:	od pożyczek	od pożyczek
	hipot.:	weksl.:
1873—1882	7.28%	8.47%
1883—1892	6.14%	6.92%
w roku 1902	5.92%	6.97%

Cyfry te wykazują, że kredyt w Kasach oszczędności jest zbyt drogim i że Kasy oszczędności spełniałyby lepiej swój cel drugi, udzielanie kredytu, gdyby niższe od wkładek opłacały odsetki.

Nie ulega też kwestyi, że, przy równych zresztą warunkach, ta instytucja mieć będzie pewniejsze i płynniejsze aktywa, która pobiera niższe odsetki, a Kasy oszczędności powinny właśnie odznaczać się solidnością aktywów, z których znaczna część powinna być płynną, łatwą do zrealizowania.

Kasy oszczęd. w Galicyi nie tylko płacą wyższe procenta, niż Kasy w innych prowincjach Austrii, ale i różnica pomiędzy odsetkami biernymi a czynnymi, czyli zysk brutto na procentach, jest w naszych Kasach większy, czego przykładem są różnice między odsetkami, płaconymi od wkładek, a pobieranymi od pożyczek hipotecznych, tych najznaczniejszych aktywów Kas, u większości Kas w Austrii i Galicyi.

Różnice te są:

w 3 Kasach	1/4%		
" 185	1/3%		
" 100	3/4%	z tych	1 w Galicyi
" 222	1%	"	13 " "
" 9	1 1/4%	"	1 " "
" 18	1 1/2%	"	15 " "
" 15	2%	"	13 " "
" 2	2 1/2%	"	1 " "

i kiedy Kasy austriackie zadowalają się przy pożyczkach hipotecznych zyskami 0.83% to zysk przeciętny galicyjskich wynosi 1.47%. Podobny stosunek zachodzi i przy wekslach, gdyż eskont przeciętny wszystkich Kas wynosił w 1902 5.68%, a galicyjskich 6.98%. Są to procenta nominalne, bez uwzględnienia wysokości kapitałów; procent efektywny wypadłby znacznie niżej, gdyż silniej rozwinięte Kasy oszczędności pobierają od pożyczek i liczą w eskoncie niższe procenta. Mniejsze Kasy oszczędności, w których koszta administracji w stosunku do kapitału wkładkowego muszą być wysokie, powinny raczej korzystać z kredytu czy to w drodze reeskontu weksli, czy też w rachunku bieżącym, na podstawie złożonego depozytu, dla rozszerzenia interesu, niż dążyć do zwiększenia kapitału wkładkowego przez utrzymywanie wysokiej stopy procentowej.

Gdybym wysokość stopy procentowej, jaką Kasy płacić powinny, miał oznaczyć, to powiedziałbym, że żadna Kasa oszczędności nie powinna płacić wyższych odsetek nad procent, jaki przynoszą papiery krajowe lokacyjne, i tej zasady dawniej Kasy przestrzegały. Podwyższenie odsetek o 1/2, a nawet 1% nikogo do oszczędności nie zachęci, a tylko szkodę Kasom przynosi.

Wszak każda Kasa oszczędności powinna mieć część aktywów w papierach wartościowych, a jeśli na tej części swego kapitału traci, bez uwzględniania kosztów admini tracyi — jakże wysokie od pożyczek pobierać musi procenta, by pokryć koszta i choćby mały zysk wykazać.

Nie przeczę, że położenie Kas oszczędności, szczególnie mniejszych i tych, które w stosunku do kapitału wkładkowego mają mały fundusz rezerwowy, jest bardzo trudne. Kasy te walczyć muszą z konkurencją banków i Towarzystw zaliczkowych, a pracują drogim obcym kapitałem i są skrupowane ustawą, która pozwoliła wprowadzić, by dawny cel Kas, zbieranie drobnych oszczędności, był rozszerzonym, pozwoliła, iż głównym celem Kas oszczędności stało się zaspokajanie potrzeb kredytowych, ale pozatem niezmienniona, krępuje je w rozwoju tak, że inne instytucje finansowe, o własnym kapitale akcyjnym lub udziałowym, o większej swobodzie ruchów, mają niezaprzeczenie łatwiejsze zadanie.

Dalszem utrudnieniem zadania Kas oszczędności jest rozszerzanie działalności większych instytucji finansowych na prowincję a kapitały nie tylko galicyjskie, ale austriacko-węgierskie wiskają się bądź wprost, bądź przez pośredników do większych i mniejszych miast Galicyi i konkurują w ten sposób z Kasami oszczędności; nabywanie dobrych wysokoprocentowych aktywów staje się trudniejsze. Wzgląd na tę okoliczność przemasza także za obniżeniem stopy procentowej w Kasach tak od wkładek, jak i od aktywów, o ile Kasy nie chcą płynąć przeciw prądowi, który teraz do ogólnej zniżki procentowej prowadzi.

Jeżeli prąd ten ku zniżce procentowej przeważającym nie będzie, to zmusi wreszcie Kasy o-

oszczędności do silnego i nagłego obniżenia odsetek, co wywołać musi wycofywanie wkładek, a da się to uniknąć, jeżeli Kasy nie zwlekając odsetki stopniowo obniżać zaczął i zbliża je do od lat trzech stale trwającej niskiej stopy procentowej.

Niewątpliwie, że część większych wkładek, już przy najniższej zniżce procentów, szukać będzie innej lokacji, lecz zatrzymanie tych kapitałów w Kasach nie może być ich zadaniem i niestosunkowo wielokrotnie pociąga za sobą ofiary.

Lecz nie chciałbym być posądzonym, że jestem bezwzględny zwolennikiem niskiej stopy procentowej, że pragnąłbym obniżeniem odsetek wyprzeć z Kas oszczędności „martwe kapitały“, a skierować je ku przemysłowi; że pragnę kary dla bezczynnych kapitałów.

Nie — ja staję na egoistycznym stanowisku urzędnika Kasy oszczędności, a zresztą znajduję, że kapitaliści to także ludzie, ludzie w dzisiejszym ustroju społecznym nader potrzebni, znajduję, że użyteczniejszym jest i dla swej rodziny i dla kraju oszczędzający kapitalista, niż przemysłowiec, który bez należytej znajomości rzeczy i należytego obmyślenia podejmuje przedsiębiorstwa, na których traci, i staje się nie pionierem przemysłu, lecz odstrasającym przedsiębiorczości przykładem, co jest może jednym z powodów, że niestety u nas przemysł tak powoli się rozwija.

Jeżeli sądzę, że obniżenie stopy procentowej dla Kas oszczędności w Galicyi jest wskazaniem, to dlatego, że pragnąłbym, by znów na pierwszy plan wysuniętym był cel pierwotny — zbieranie oszczędności i by Kasy oszczędności górowały jak dotąd nad innymi instytucjami uzyskanem zaufaniem, by dawały wkładającym bezwzględne dla ich oszczędności bezpieczeństwo. Obecna sytuacja targu pieniężnego kwestyę obniżania stopy procentowej wprost narzuca, a jeśli dotąd, o ile mi wiadomo, tylko 3 Kasy stopę procentową poniżej 4 od sta wprowadziły, to niewątpliwie kwestya ta w wielu Kasach jest rozważaną i dlatego jeszcze w krótkości praktyczną stronę przeprowadzenia redukcji stopy procentowej poruszę.

Jaki wpływ obniżenie stopy procentowej wywrze, tego z góry obliczyć nie można. W Gal. Kasie oszczędności obniżono w roku 1881 z dniem 1. kwietnia stopę procentową o cały procent, z 5 na 4 od sta, a tak znaczna redukcya przeszła bez wrażeń i wkładki w tym roku przewyższyły zwroty o K. 232.132 60, bez uwzględnienia dopisanych odsetek.

Natomiast, obniżenie stopy procentowej w tejże Kasie z 4% na 3 $\frac{1}{6}$ od sta, wprowadzone dnia 1. marca 1902 tylko dla nowych wkładek, wstrzymało znacznie ich napływ i w ciągu ośmiu miesięcy od 1. marca do 1. listopada wypłaciła Gal. Kasa oszczędności o 2,930.792 $\frac{1}{2}$ więcej niż pobrała, a mimo, że w tym roku w 73 Kasach stopę procentową obniżono, jedynie w Gal. Kasie oszczęd. nadwyżka zwrotów nad wkładki przekroczyła milion koron.

Pod wpływem tak znacznego spadku kapitału wkładkowego, podnosi Gal. Kasa oszczęd. z dniem 1. listopada 1902 stopę procentową z 3 $\frac{1}{6}$ na 3 $\frac{1}{75}$ od sta i po tak znacznym podniesieniu odsetek już w roku 1903 przewaga wkładek nad zwroty, bez dopisanych odsetek, wynosi poważną kwotę Koron 3 404.745 $\frac{1}{6}$.

W roku 1898 popełnia wiele Kas oszczędności ten błąd, że zbyt energicznie stopę procentową redukowały, w wielu wypadkach o $\frac{1}{3}$ od sta i więcej; rok ten w rozwoju kapitału wkładkowego na-

leży do najniekorzystniejszych, a nadwyżka bez uwzględnienia odsetek, wynosiła w austriackich Kasach oszczędności K. 44,774.072 —.

Przy obniżaniu stopy procentowej nie należy się liczyć z trudnościami, jakie pozornie przedstawia obliczenie stopy procentowej o dowolnym ułamku jak n. p. 3 $\frac{1}{95}$, gdyż podobnie jak we wszystkich prawie Kasach, przy dziennej manipulacji dopisujemy i odpisujemy odsetki na podstawie klucza, i półroczne odsetki, czyli zamykania kont, przy użyciu klucza skutecznie możemy.

Lecz w największej ilości wypadków Kasy, które uznają potrzebę redukcji stopy procentowej, mogą ją i o $\frac{1}{4}$ % obniżyć.

Równoczesnego obniżenia stopy procentowej tak dla nowych jak i dla dawnych wkładek doradzałbym nie mógł. Przez pozostawienie wyższej stopy procentowej dawnym wkładkom zyskuje się kapitał, który tylko powolnemu ulega zmniejszeniu, a jeśli później stopę procentową się zrówna, to zawsze uzyskało się łagodniejsze przejście do niższej stopy; jedyną niedogodnością podwójnej stopy, to potrzeba wydawania nowych książeczek dla nowych wkładek i prowadzenie dziennika zwrotów dla każdej stopy procentowej osobno.

Co do terminu, w którym obniżenie stopy procentowej przeprowadzić można, to, chociaż wprowadzenie nowej stopy procentowej od nowych wkładek w dowolnym dniu nie przedstawia znacznych trudności, najdogodniej jednak zmienić stopę procentową z końcem półrocza, raczej w pierwszym, niż w drugim półroczu, gdyż w jesiennych miesiącach zwykle zapotrzebowanie gotówki wzrasta i wkładki maleją.

Uwagi te, poparte cyframi, które starałem się wykazać konieczność obniżenia stopy procentowej w galicyjskich Kasach oszczędności, przedstawiłem w skróceniu na ostatniem Walnem Zgromadzeniu delegatów związkowych Kas oszczędności, a zakończyłem wnioskiem, zdążającym do ułatwienia Kasom współzawodnictwa z innymi instytucjami finansowymi, z możliwie małą stratą dla klientów Kas oszczędności.

Szanowne Zgromadzenie raczy uchwalić:

I). Wydział Związku galicyjskich Kas oszczęd. zechce rozważyć i zdać sprawę na następnem Walnem Zgromadzeniu, czy ogólnie stosowanego oprocentowania półrocznego wkładek nie należy zmienić na roczne i dążyć do odpowiedniej zmiany statutów.

II). Czy wobec trudności, jakie przedstawia korzystna natychmiastowa lokacja wkładek, nie należy, dla zapobieżenia stratom na odsetkach, wprowadzić oprocentowania wkładek od ósmego dnia po złożeniu wkładki.

Oprocentowanie roczne wkładek zastosowuje pocztowa Kasa oszczędności i prawie wszystkie Kasy zagraniczne — z wyjątkiem austriackich; a przesunięcie terminu, od którego wkładki mają być oprocentowane, o dni siedem ma na celu powstrzymanie zbyt dużego ruchu wkładek i jest sprawiedliwsze i korzystniejsze dla składających, niż stosowane w pocztowej Kasie oszczędności, także w obrocie czekowym, i wielu innych Kasach oszczędności oprocentowanie wkładek od następnego 1-go lub 15-go po dniu złożenia, a nawet w niektórych tylko od 1-go, i obliczenie procentów przy podjęciu wkładki, wstecz, tylko do tych terminów.

Uwagi te pisałem w maju 1905 na urlopie, z nie-
dość dokładnych notatek i miałem po powrocie uzu-
pełnić je cyframi i datami. Długa choroba nie po-
zwoliła mi na to, a w międzyczasie stosunki pie-
niężne się zmieniły, banki emisyjne podniosły stopę
procentową, niektóre, jak niemiecki bank państwo-
wy, kilkakrotnie na 6 od sta. a nawet bank austro-
węg., który odznacza się stałością stopy procento-
wej, podnosi wprowadzoną 5 lutego 1902 3 1/2% stopę
na 4 1/2, w dniu 20. października 1905 i stopa ta
trwa dotąd. Myślę, że podwyższenie stopy procento-
wej i podrożenie pieniędzy, to tylko częsty objaw
jesienny jak słońce jesienna, a pierwsze miesiące
następnego roku przynoszą zwykle niższą stopę pro-
centową i obfitość gotówki. Spodziewać się należy,
że rok bieżący, mimo obecnie podniesionego eskontu
prywatnego, nie będzie stanowił wyjątku; że zwię-
kszy się obfitość pieniędzy, która już od pierwszych
dni stycznia odczuwać się daje i że Bank austro-
węgierski stopę procentową obniży, uwagi więc
moje mają być znowu na czasie.

Antym Nikorowicz.

Intabulacja prawa poszukiwania nafty a Kasy oszczędności.

Będąc obznajomiony z stosunkami przedsię-
biorstw poszukujących naftę w naszym kraju, po-
zwolę sobie w kwestyi poruszonej w ostatnim nu-
merze „Oszczędności” (Nr. 1/06) „czyli Kasy oszczę-
dności mogą udzielić hipoteczne pożyczki po wpi-
saniu prawie poszukiwania nafty” — pokrótce
wypowiedzieć moje zdanie.

Aby należycie kwestyę tę rozstrzygnąć, należy
rozpatrzyć ją ze stanowiska tak prawnego jak
i ekonomicznego.

Otóż prawo poszukiwania nafty i bitumino-
wych substancji dotychczas nie jest ustawowo
w prawie cywilnem należycie w przepisy prawne
ujęte i skwalifikowane. Praktyka atoli wyrobiła
zdanie powszechnie przyjęte, że prawo to jest
prawem dzierżawy czyli użytkowania pewnej pod-
ziemnej substancji na pewien czasokres za ozna-
czoną cenę. Tak też prawa te są na kartach cięży-
arów dotyczących gruntów, stanowiących terena
naftowe, wpisane i przez c. k. Najwyższy Trybu-
nał Sprawiedliwości w Wiedniu traktowane, jak
kolwiek w ostatnich czasach sądy wprost jako cię-
żary — wbrew ustawie hipotecznej — uprawnienia
owe wpisują. Naturalnie nie mówię tutaj o polach
naftowych odrębne ciała, wydzielone w myśl usta-
wy z dnia 11/5 1884 l. 71 Dz. p. p. utworzonych,
w naszym kraju nader rzadko przechodzących.

Licząc się więc z stanem obecnym, musimy
przyjąć, że prawa poszukiwania produktów nafto-
wych z podziemia dotyczących gruntów jako inta-
bulowane dzierżawy obciążają hipotekę gruntów —
tem więcej, że z poszukiwaniem łączą się pewne
prawa dzierżawców do powierzchni samych gruntów.

W razie licytacji takich gruntów może wejść
w zastosowanie zasada §. 1121 kod. cyw. „Kauf
bricht Miete” — i wobec tego mający prawo po-
szukiwania może na cenę kupna z pierwszeństwem
wpisu hipotecznego dzierżawy policzyć swoje od-
szkodowanie, które najprawdopodobniej wyczerpa-
łoby całą cenę kupna, gdyż ustawa górnicza (§. 191)
i postanowienia §. 243 ord. egz., nakazującej no-
wonaabywey przymusowo dotrzymania uprawnień
górnicych — do prawa poszukiwania nafty zasto-
sowania nie mają.

Gdyby zatem przyjąć to stanowisko czysto
prawnicze, należałoby zawsze dla bezpieczeństwa

udzielonej pożyczki hipotecznej żądać cesyi pierw-
szeństwa hipotecznego praw naftowych dla pożyczki
hipotecznej.

Inaczej przedstawia się rzecz ze stanowiska
ekonomicznego.

Jak wiadomo, właściciel gruntu oddaje zwy-
kle prawo eksploatacyi nafty i bituminowych sub-
stancji osobie trzeciej, zastrzegając dla siebie pro-
centa brutto. Jest prawdziwą klęską dla naszego
kraju, że ogół — nie polegając na głębokich istnie-
jących już studyach geologicznych w sprawach
naftowych — wierzy jeszcze niestety ślepemu tra-
fowi i że w skutku tego wyrabia się pewnego ro-
dzaju gorączka terenowa, która w danej okolicy
powoduje giełdową spekulacyę. Rezultaty bowiem
tej spekulacyi rujnują z jednej strony przemysłow-
ców, z drugiej zaś podkopują zaufanie do wyty-
czonych przez spekulantów linii rzekomo naftowych,
a tem samem do wartości podziemia danej hipoteki.

Z reguły atoli przyjąć należy, że grunt —
obciążony prawem do eksploatacyi nafty jako
teren naftowy zyskuje na wartości i bywa spienię-
żany za cenę kupna i sprzedaży niestosunkowo
wysoką. Tak przeto ekonomicznie rzecz biorąc,
hipoteka obciążona prawem wydobywania nafty na
wartości zyskuje, zwłaszcza jeżeli zastrzeżono zna-
czne procenta brutto dla każdoczesnego właściciela
(nie tylko ad personam) obciążonego gruntu. Tak
przeto ze stanowiska prawa i możliwego odszkodo-
wania w razie sprzedaży przymusowej licytacyjnej,
należałoby zawsze domagać się przy udzielaniu
pożyczek hipotecznych, zwłaszcza długotermino-
wych, cesyi ustępstwa hipotecznego, zaś ze stano-
wiska ekonomicznego zdaje się być żądanie to
zbędne.

W tym stanie rzeczy, ponieważ Kasy oszczę-
dności muszą starać się o zupełne bezpieczeństwo
dla swoich pożyczek hipotecznych, jestem zdania,
że w wypadkach, gdzie dane ciało hipoteczne jest
obciążone prawem do eksploatacyi nafty, zaś wła-
ściciel każdoczesny ma zastrzeżone co najmniej
15% brutto produkcji *) — tam można za zabez-
pieczeniem na hipotece i zaintabulowaniem na pra-
wie do poboru procentów brutto odstąpić od zasady
koniecznej intabulacyi loco względnie przed
tymże ciężarem. W razie zaś innym należy bezwa-
runkowo żądać cesyi pierwszeństwa.

W wypadkach zaś, gdy tylko kilka parcel
z całego ciała hipotecznego obciążonych jest pra-
wem do wydobywania nafty, należy uwzględnić
raczej zwykłą wartość reszty parcel nieobciążonych
i wartość uszczuploną parcel obciążonych, zaś na
wartość terenową uwagi nie zwracać i przy ewent.
oszacowaniu egzekucyjnem segregacyę tę ściśle
przestrzegać, aby w razie pobierania odszkodo-
wania li tylko z ceny sprzedaży parcel obciążonych
odszkodowanie za niedotrzymanie kontraktu dzier-
żawy mogło być ściągnięte.

Zapamiętanie to moje zasługuje tem więcej
na uwzględnienie, iż wkrótce dla dobra kraju i oby-
wateli musi być przecież raz prawo do eksploata-
cyi nafty należycie ustawowo i materialnie skody-
fikowane, a wtedy dopiero zdaje się stanowisko
ekonomiczne stanowczo nad dzisiejszą literą prawa
przeważać.

W Przemyśle 25/1 1906.

Dr. St. Angerma n.

*) Uwaga. Dlatego przyjmuję taką cyfrę procentu brutto
bo w danym razie odszkodowanie za te procenta może dorównać
wysokości udzielonej pożyczki.

W tej samej sprawie otrzymaliśmy także następujące pismo:

Regulatyw dla Kas oszczędności z 27. września 1844. jakkolwiek z wielu względów przestarzały, to jednak w razie rozsądnej i praktycznej interpretacji oszczędziłby osobom potrzebującym kredytu wiele biurokratycznych szykan i niedogodności.

Wedle § 19. regulatywu mogą Kasy oszczędności udzielać pożyczek za ubezpieczeniem pupilarnem, a przeto błędną jest praktyka Kas oszczędności, domagająca się od poszukujących kredytu przedewszystkiem oczyszczenia tabuli czyli też cesyi pierwszeństwa dla pożyczki kasy.

Pupilarną jest hipoteka po myśli §. 1374. u. c. jeśli pożyczka nie przenosi przy budynkach wartości szacunkowej połowy wartości, a przy gruntach $\frac{2}{3}$ części wartości.

Długi tedy i ciężary nie wyczerpujące wartości realności w oznaczonym pupilarnym stosunku, nie tamują wcale kredytu ze strony Kasy oszczędności, a Kasa oszczędności może spokojnie udzielić kredytu, jeżeli wyprzedzająca pożyczka wraz z pożyczką Kasy oszczędności nie wyczerpują połowy wartości realności lub $\frac{2}{3}$ części gospodarstwa włościańskiego.

Jeżeli przed udzieleniem się mającą pożyczką Kasy oszczędności znajdują się inne ciężary, jak n. p. prawo patronatu, służebności, dzierżawy, to należy takie prawa oszacować, oznaczyć ich wartość, odjąć wartość tego prawa od wartości całej realności, a pożyczkę udzielić w stosunku pupilarnym do wartości realności po potrąceniu oszacowanych ciężarów.

Rezultat takiego potrącenia praktycznie wyda taki skutek, jak gdyby do wartości wyprzedzających pożyczkę Kasy oszczędności ciężarów doliczono pożyczkę Kasy oszczędności i wedle tego wypośredkowano, czy ogół ciężarów nie przewyższy bezpieczeństwa pupilarnego.

Wyluszczone zasady odpowiadają duchowi i literze ustawy, dotyczą również wypadków, jeśli realności włościańskie obciążone są prawem poszukiwania nafty.

Żadnej a priori zasady postawić nie można, czy obciążonym prawem poszukiwania nafty realnościom należy udzielać kredytu z kas oszczędności bez cesyi pierwszeństwa, czy też nie. Wszystko zależy od obiektu.

W każdym więc konkretnym wypadku należy zbadać, czy wskutek obciążenia realności prawem naftowem zmniejszyła się czy też zwiększyła wartość hipoteki; jeśli zmniejszyła się, to należy oszacować wysokość tego umniejszenia się i wedle przedstawionej powyżej zasady o tyle uznać ubytek w wartości realności.

Jakkolwiek prawo dobywania nafty występuje w naszym kraju wskutek praktyki wytworzonej ustawą z dnia 11. maja 1834. nr. 71. Dz. u. p. jako dzierżawa hipotekowana w stanie biernym realności, to jednak w rzeczy samej przedstawia się ona jako czasowa własność górnicza czyli prawo do podziemia gruntu. Właściciel gruntu jest wedle ustawy także właścicielem podziemia naftowego; o ile tedy ktoś wydzierżawia prawo dobywania nafty, to tem samem wyzbywa się części swej własności, to jest prawa do rozporządzania podziemem.

Ocenić wartość zahipotekowanego prawa dobywania minerałów olejnych, to znaczy oznaczyć,

w jakim stosunku uszczupliła się wartość właściciela gruntu, który na takie obciążenie przystał.

Nie zawsze jednak zmniejsza się wartość gruntu wskutek udzielenia komuś prawa 25-letniej dzierżawy dobywania nafty.

Jeżeli nastąpiło efektywne dobywanie nafty i tereny okazały się ropodajnymi, to wogóle wartość gruntu idzie szalenie w górę.

Gospodarz, który obciążył tylko niektóre parcele swego gruntu prawem dobywania nafty, tem samem zyskał ogromnie wskutek wzrostu ceny sąsiadujących parcel: o ile naturalnie w danym wypadku rzeczywiście minerał znajduje się pod ziemią.

Dzierżawa prawa dobywania nafty nie daje zresztą uprawnionemu żadnych praw do powierzchni a w razie odszukania nafty musi uprawniony porozumieć się z właścicielem gruntu, aby otrzymać odpowiednią powierzchnię do postawienia narzędzi wiertniczych i utworzenia kopalni.

Wskutek tej akcji również idzie w górę cena gruntu włościańskiego, a uprawniony zdany jest na łaskę i niełaskę właściciela gruntu.

Bardzo często zastrzega sobie właściciel wydzierżawionego gruntu pewien procent brutto ewentualnej produkcji nafty, czyli zatrzymuje w ten sposób dochód z naftowego swego przedsiębiorstwa.

W tych wypadkach nie zmniejsza się wskutek wydzierżawienia praw naftowych wartość gruntu, a jeśli Kasa oszczędności może otrzymać gwarancję, że te dochody brutto pozostają związane z osobą kaźdoczesnego właściciela gruntu, t. j. z osobą dłużnika hipotecznego, to bezpieczeństwo Kasy jest zupełne.

System tedy żądania od właścicieli gruntów obciążonych prawem naftowem w każdym wypadku cesyi pierwszeństwa dla pożyczki Kasy, uważam za szkodliwe utrudnienie kredytu, za tamę przedsiębiorczości gospodarczej a zarazem za biurokratyczną przeszkodę do spełniania przez Kasę oszczędności gospodarczych i ustawowych zadań.

Jedyną zasadą przy udzielaniu pożyczek jest kwestya zbadania, czy prawa naftowe uszczuplają bezpieczeństwo pupilarne czy też nie, a odmówienie pożyczki może nastąpić tylko w tych wypadkach, gdzie prawa naftowe wyczerpują $\frac{2}{3}$ części wartości gruntu i nie pozostawiają żadnego bezpieczeństwa dla Kasy oszczędności.

Dr. Zygmunt Leser.

Ze studyów nad kwestyą mieszkań

I. Miasto ogrodowe.

W życiu fizycznym, czy duchowym, w przyrodzie, czy w gospodarstwie społecznym istnieje cały szereg kwestyj, które, jakkolwiek są zazwyczaj uważane za nierozwiązalne, mimoto jednak zawsze na nowo powracają, jakby jaka fala powrotna. To ustawiczne dążenie ducha ludzkiego do coraz to dalej idącego postępu nie trudno wytłumaczyć. Energia człowieka i zdolność do działania wielu rzeczy już dokonały tak, że obecnie nic już nie wydaje się dlań niemożliwym do osiągnięcia. A przecież — społeczne zwłaszcza zagadnienia na niepokonane zdaje się — w praktycznym rozwiązaniu napotykać trudności.

Ludzkiem urządzeniem bez wątpienia jest także ludzkie mieszkanie, konsekwencją naturalną tych ludzkich urządzeń są również niewłaściwości

i szkody społeczne, połączone z agglomeracją wielkich mas ludności w centrach kulturalnych i gospodarczych. A podobnie, jak wielką jest agglomeracja ludności w tych centrach, podobnie wielką jest liczba najrozmaitszych ludzkich interesów i sfer interesów, które się w takich mrowiskach ludzi ujawniają. Równie wielką jest wreszcie liczba prób dla rozwiązania tych szkód społecznych — dla rozwiązania t. zw. kwestyi mieszkań.

Nowożytna kwestya mieszkań w bardzo wielu ujawnia się kierunkach, a przede wszystkim w tym, że czynsze mieszkalne niestosunkowo szybko wzrastają głównie wskutek wzrostu renty gruntowej, więc wskutek wzrostu samychże miast, a kwestya ta obejmuje i dotyczy wszystkich warstw społecznych o tyle, że czynsze mieszkalne wzrastają szybciej niż ich dochód. Ale i w tym kierunku nie dotyka ona wszystkich warstw społecznych w równym stopniu, bo według prawa Sch wabe'go, czynsze obejmują tem większą część dochodu, im mniejszym jest ten dochód, dotyczy więc ta kwestya w stopniu znacznie wyższym warstw niższych niż wyższych.

Ten niestosunkowo silny wzrost czynszów mieszkalnych to ta strona kwestyi mieszkań, która się najsilniej może rzuca w oczy, która w każdym razie jest odczuwaną najpowszechniej. Mniej powszechnie, ale również bardzo dotkliwie odczuwane są inne jeszcze szkody mieszkaniowe, zwłaszcza znów przez niższe warstwy społeczne, bo te mieszkania, za które tak drogo i coraz drożej trzeba płacić, są bardzo lichy i nieodpowiednie nie tylko ze względów estetycznych, ale także ze względów etycznych, a nadewszystko higienicznych. Tu już nawet życie i istnienie ludzkie narazone jest na szwank i niebezpieczeństwo, pomijając już, że robotnik nader często nie znajduje mieszkania, jako tako odpowiadającego jego dochodom.

Ale i tu nie można powiedzieć, by ten brak higieniczny, właściwy był jedynie, jak sądzi Fuchs¹⁾, mieszkaniom uboższym. Przeciwnie, podobnie jak w kwestyi niestosunkowo szybkiego wzrostu czynszów mieszkalnych, różnica między warstwami uboższymi a warstwami zamożniejszymi nie jest natury zasadniczej, a polega raczej na stopniu i stosunku wzrostu, tak jest i tutaj. Brak światła i powietrza nie tak silnie, ale przecież choćby w pewnych, niezbyt wielkich rozmiarach, ujawnia się i w mieszkaniach warstw zamożniejszych. Czy pałace na Boulevard St. Germain w Paryżu lub na Ringstrasse we Wiedniu istotnie opływają w powietrze? — W światło być może, ale czysta atmosfera nie jest zależną tylko od wielkich okien tu raczej całe milieu musi być odpowiednie.

Ten brak powietrza czystego i nieskałanego jest też niewątpliwie w poważnej części przyczyną emigracji czasowej całych miast w lecie na wieś — na „łono natury“. Skoro trzeba dopiero wyjechać z miasta na wieś, by wypocząć na łonie natury, by uczestniczyć w jej cudownych darach, to widoczne, że brak tej natury w mieście, że natura z miasta wygnana.

A równocześnie z tem dążeniem na wieś, w mieście tak silnie się przejawiającem, objawia się tamteja dącości, zupełnie korespondująca tendencya na wsi, zwrot ku miastom, tym siedzibom kultury i życia, miejscom intensywnej pracy i zabawy, siedliskom nowych dążeń społecznych, politycznych i kulturalnych. W tem przeciwstawieniu do miast, wieś przedstawia wprawdzie istotnie

wielką masę sił przyrodzonych ale sił nie zawsze należycie spożytkowanych.

Wieś jest siedzibą konserwatyizmu społecznego, politycznego, życiowego i obyczajowego — wieś choruje na brak intensywnej kultury duchowej, mało wprawdzie z reguły zużywa nerwów duchowych ale też mało daje sposobności do życia i zabawy.

Z tych przesłanek wychodzi też nowożytny ruch angielski, usiłujący połączyć dodatnie strony miast z dodatnimi stronami wsi — w formie t. zw. miast ogrodowych.

Jako raj, jako ogród bez końca, jako ogród w pełni rozkwitu jako ogród pełen głębokiego spokoju i nie zamąconej szczęśliwości dla mieszkańców — tak fantazyja ludów oddawna wyobrażała sobie ziemię w jej ostatecznej doskonałości¹⁾.

Niegdyś wielkie miasto było jedyną ostoją przed napadami hord nieprzyjacielskich. Tego celu miasto dziś już nie spełnia, ono wogóle w dzisiejszych stosunkach nie ma już celu racjonalnego — celu takiego, któryby się nie dał osiągnąć w jakiś inny sposób, przytem większy jakiś pożytek przynoszący. Wszak dziś nie jest już chyba niemożliwe, by cały kraj przy pomocy intensywnej kultury ziemi został zamieniony w jeden wielki ogród, by mimo to zaś ten kraj wydawał się przy pomocy nowożytnych środków komunikacyjnych jak jedno wielkie miasto.

Miasto ogrodowe ma właśnie połączyć dodatnie strony wsi i miasta, neutralizując równocześnie, o ile możliwości, wzajemne niekorzyści.

Twórca tego ruchu Ebenezer Howard cytuje w swej książce pt. *To Morrow* — (później zatytułowanej *Garden Cities to Morrow*) — szereg głosów najrozmaitszych stronnictw i uczonych na dowód, że wobec wybudowania wsi a przeludnienia miast wraz ze wszystkimi ujemnymi ekonomicznymi, sanitarnymi i moralnymi konsekwencjami istnieje szczególnie jednoznaczność opinii i poglądów. A uczeń niemiecki Howarda Bernard Kampffmeyer dowodzi na podstawie urzędowej pruskiej statystyki, jak olbrzymie rozmiary przybrała emigracya ze wsi, ile w wielkich miastach znajduje się rodzin, które, jakkolwiek one są zdolne do zapłacenia czynszu za mieszkanie, to jednak mieszkania takiego znaleźć nie mogą, wskutek czego zarząd miasta zmuszony jest wyszukać dla nich przytułek.

A obok trudności, powstających dla osób prywatnych, w zakresie kwestyi mieszkań właściwych, bardzo poważne są też trudności w dziedzinie warsztatów. Czynsz za lokal na warsztaty jest stosunkowo znacznie wyższy niż czynsz za mieszkania. Gdy metr kwadratowy mieszkania w podwórzu kosztuje w Berlinie 9 marek przeciętnie, to czynsz za lokal na warsztaty wynosi przeciętnie 8 marek, niekiedy zaś nawet 10 lub 12 marek. Te ceny są tem dziwniejsze, że budowa fabryk jest wogóle tańszą niż budowa mieszkań. Bardzo częste są też wypadki, że na każdego robotnika zatrudnionego w fabryce wypada czynsz za lokal rocznie 140—200 m. a stare przedsiębiorstwa muszą niekiedy zużywać 40% swego czystego zysku na opłacenie czynszu za lokal²⁾. Wogóle obliczył Freese, że musi dla swej fabryki berlińskiej opłacać 10.000 marek rocznego czynszu, 65 osób, zatrudnionych w jego przedsiębiorstwie, płaciło rocznie 15.000 marek, łączna zaś suma opła-

¹⁾ H. Hart w przedmowie do B. Kampffmeyera. *Die englische Gartenstadtbevegung*. Berlin 1903

²⁾ H. Freese. *Wohnungsmot und Absatzkrise. Jahrbücher f. Nationalökonomie u. Statistik*. 1893.

¹⁾ C. J. Fuchs. *Zur Wohnungsfrage*. Leipzig 1904 str. 27. Por. też. *Schriften des Vererus für Socialpolitik* T. 98. Leipzig 1901

cana przez przedsiębiorcę i pracowników dla umocnienia życia i produkcji wynosi 25.000 marek. Gdy zaś stosownie do wartości gruntów w Berlinie trzeba liczyć 60% wartości budynku, 40% na sam grunt, wynika, że 10.000 marek przypada na opłacenie samego czynszu czyli, że każda z tych 65 osób opłaca rocznie 153 marek za samo prawo do życia. Jest to oczywiście znaczne umniejszenie zdolności konsumcyjnej, innemi słowy zmniejszenie wewnętrznej targu dla płodów przemysłowych¹⁾.

Emigracja przemysłu fabrycznego z miasta na wieś jest obecnie możliwą tylko dla wielkich przedsiębiorstw, nie zaś, dla drobnych i średnich a to z bardzo różnych powodów. Raz dla tego, że na wsi wogóle trudno o robotników kwalifikowanych, robotnik kwalifikowany z miasta niechętnie zaś pójdzie na wieś, gdzie brak wyższej kultury i podaż pracy znacznie mniejsza. Trudnem jest też wogóle izolowanie produkcji zwłaszcza obok nowożytnego podziału pracy i różnorodnych przedsiębiorstw specjalnych. Przedsiębiorca na wsi musi sam zbudować domy robotnicze, połączenie kolejowe, drogi przewozowe itp, co wszystko oczywiście wymaga znacznego kapitału.

To wszystko w miastach ogrodowych, wspólnemi siłami zbudować się mających, przedstawia się w świetle zgoła odmiennem²⁾, bo dla takiej akcji planowej łatwiej się z jednej strony znajdują kapitały, z drugiej zaś zarządy kolejowe o wiele chętniej i łatwiej zgodzą się na utworzenie jakiejś odnogi kolejowej, łączącej główne linie z miastem ogrodowym niż gdyby to połączenie dotyczyło pojedynczego odosobnionego przedsiębiorstwa przemysłowego.

(C. d. n.)

Dr. Zygm. Gargas.

Notatki.

W sprawie ukrajowienia Pocztovej Kasy oszczędności. Artykuł dra Caro pod tym tytułem w poprzednim numerze „Oszczędności“ ogłoszony, był już poprzednio drukowany w „Przeglądzie polskim“ z r. 1893 jako ustęp rozprawy p. t. „Reforma kredytu włościańskiego“, w r. 1905 został zaś ponownie przez autora ogłoszony w jego „Studiach społecznych“. Jakkolwiek z natury rzeczy opiera on się na cyfrach z r. 1893, ogłosiliśmy ten artykuł w naszym piśmie, ponieważ porusza on sprawę niezmiernie ważną i po dziś dzień aktualną i radzibyśmy bardzo wywołać w tym kierunku dyskusję.

Zmiany manipulacji z oprocentowaniem wkładek pocztowej Kasy oszczędności. Wedle przepisów dotychczas obowiązujących, pocztowa Kasa oszczędności obrachowywała z końcem każdego roku procent od wkładek. Właściciel książeczki wkładkowej otrzymywał przekaz na ów procent; na podstawie tego przekazu wpisywał każdy urząd pocztowy za zgłoszeniem się ów procent do książeczki wkładkowej.

Obecnie pocztowa Kasa oszczędności będzie wysyłać wspomniane przekazy tylko wówczas, gdy procent wynosić będzie 10 kor. lub więcej. Niższe kwoty procentu będzie pocztowa Kasa oszczędności sama wpisywać na konta właścicieli książeczek, a specjalne przekazy na owe kwoty będzie właścicielom książeczek nadsyłać tylko na ich wyraźne pisemne żądanie.

¹⁾ Der Zug der Industrie aufs Land. Eine Immenkolonisation. (Deutsche Gartenstadtgesellschaft. Flugschrift 5).

²⁾ Anawin Williams. Genossenschaften und Genossenschaftsstädte. Berlin. 1904.

Druga kasa wkładkowa. W kasie oszczędności m. Krakowa przy ul. Szpitalnej zdarzały się dnie większego napływu publiczności przy okienku wkładek oszczędności na książeczki. Podczas takiego napływu, przychodzące później osoby narażone były na oczekiwanie, zanim z kolei dostały się do urzędnika. Chcąc temu zaradzić w interesie publiczności i ułatwić jak najbardziej składanie pieniędzy, dyrekcya urzędu obecną drugą kasę wkładkową na I. piętrze gmachu. Ta nowa druga kasa przeznaczoną jest wyłącznie dla osób, składających pieniądze na zupełnie nowe książeczki i przynoszących pierwszą wkładkę oszczędności: osoby mające już książeczki i składające dalsze kwoty, powinny to czynić nadal w dotychczasowej I. kasie wkładkowej. Zarządzenie dyrekcji przyniosło bardzo dobry skutek: obecnie dwie kasy wkładkowe załatwiają tak szybko przyjmowanie pieniędzy, że przychodzące osoby nie potrzebują wcale czekać, lecz natychmiast otrzymują tak nowe książeczki, jak dawne, z dopisanemi wkładkami. Wprowadzenie drugiej kasy wkładkowej jest w istocie wielkiem udogodnieniem dla publiczności. Od utworzenia takiej drugiej kasy wkładkowej do utworzenia ekspozytury kasowej w innej jakiejś dzielnicy już tylko jeden krok.

Awanse w galicyjskiej Kasie oszczędności we Kwowie. Z dniem 1. stycznia 1906 przeniesieni zostali pp. Franciszek Żmudziński i Filibert Czaykowski z rangi III do rangi II, p. Henryk Grabiński z rangi IV. do rangi V, a nadto mianowani urzędnikami rangi VIII, praktykanci pp. Jan Kukurawicz i Aleksander Kauer Adjuta podwyższono praktykantem pp. Ignacemu Pudzrowskiemu i Maryanowi Władysławowi Götzowi.

Powiatowa Kasa oszczędności w Samborze zgłosiła swe przystąpienie do Związku z dniem 1. stycznia 1905.

[Tłumaczenie.]

Bank austriacko-węgierski.

Za drugie półroczcie 1905 r. (58. kupon dywidendowy), przypada na każdą akcyę Banku austriacko-węgierskiego dywidenda w kwocie:

Czterdzieści dwie korony 20 hal.

którą wypłacać będą, od 6. lutego b. r. począwszy, zakłady główne Banku we **Wiedniu i Budapeszcie**, jakoteż **wszystkie filie** Banku austriacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 5. lutego 1906.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Biliński
gubernator.

Suess
generalny radca.

Pranger
generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc styczeń 1906.

	‰	Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. grudn. 1905		W ciągu miesiąca stycznia						Różnica		Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. styczn. 1906.		
		K.	h.	Wynosiły wkładki			wypłacono			K.	h.	K.	h.	
				stron	K.	h.	stron	K.	h.					
Bochnia m.	4	3,011.884	77	231	103 319	77	288	80.465	19	-	22.854	58	3,034.739	35
Bochnia p.	4,4 ¹ / ₂	2,343.782	29	161	160.040	53	241	146.455	72	+	13.584	81	2,357.367	10
Bohorodczany p.	4 ¹ / ₂	397.291	08	127	63.589	58	106	22.080	32	+	41.819	26	439.110	34
Brzeżany p.	4 ¹ / ₂	1,187.942	80	122	150.336	47	140	77.401	73	+	72.934	74	1,260.877	54
Buczacz p.	3,5	1,476.047	85	97	88.977	82	145	49.872	17	+	39.105	65	1,515.153	50
Dobromil *) m.	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Dolina p.	4 ¹ / ₂	1,215.403	41	192	82.670	06	233	82.217	46	+	452	60	1,215.856	01
Drohobycz m.	4	2,084.613	10	105	67.017	35	116	57.018	29	+	9.999	06	2,094.612	16
Gorlice *) p.	4 ¹ / ₂	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Horodenka *) p.	4 ¹ / ₂	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Jarosław m.	4 ¹ / ₂	1,925.669	69	258	116.555	77	237	62.620	45	+	53.935	32	1,979.604	95
Kałuż p.	4 ¹ / ₂	876.678	61	143	53.781	95	143	50.037	53	+	2.744	32	879.422	93
Kołomyja m.	4	4,444.816	07	578	296.070	30	726	230.920	84	+	65.149	46	4,509.965	53
Kraków *) m.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kraków *) p.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Lwów gal.	3-6	79,563.055	65	12226	4 916.354	71	15096	4,734.399	99	+	186.951	72	79 744.007	37
Mielec p.	4 ¹ / ₂	450.649	38	38	21.369	53	29	36.634	18	-	15.294	65	435.384	68
Myślenice *) m.	4,4 ¹ / ₂	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Nowy Sącz m.	4	4,257.968	21	401	220.200	14	571	225.297	25	-	5.097	11	4 252.971	10
Nowy Targ p.	4 ¹ / ₂	1,237.389	81	137	101.251	21	120	56.497	22	+	44.771	99	1,232.161	80
Podgórze*) m.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Przemysł m.	4	7,400.754	42	658	286.848	69	2167	277.543	74	+	9.299	95	7,410.054	37
Rzeszów m.	4	3,459.971	80	326	190.183	04	251	128.139	83	+	62.043	21	3,522.015	01
Sanbor *) m.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Sanbor p.	4 ¹ / ₂	425.849	86	34	14.475	38	51	12.859	80	-	1.615	58	427.465	44
Sanok m.	4 ¹ / ₂	857.863	67	145	207.338	96	74	58.984	97	+	148.353	99	1 006.217	66
Sniatyn *) m.	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Sniatyn*) p.	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Sokal *) m.	4 ¹ / ₂	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Stryj m.	4	2,348.524	52	297	148.901	17	261	117.491	82	+	31.409	35	2,379.933	87
Tarnobrzeg p.	4 ¹ / ₂ , 5	1,054.915	96	146	43.818	03	99	37.837	64	+	5.980	39	1,060.896	35
Tarnopol m.	3 ³ / ₄	6,953.666	53	1096	439.634	40	1275	558.779	90	-	119.145	50	6 834.521	03
Trembowla p.	4 ¹ / ₂	914.362	20	162	49.332	66	103	27.420	34	+	21.912	32	936.274	52
Wadowice p.	4	4,577.663	09	439	212.864	92	326	194.526	42	+	18.338	50	4,596.001	59
Wieliczka p.	4 ¹ / ₂	3,501.881	69	239	123.185	53	191	72.053	23	+	51.132	30	3,553.013	99
Zaleszczyki p.	4 ¹ / ₂ , 5	644.128	36	67	64.055	27	81	31.030	04	+	33.025	23	577.158	59

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.



Nakładem księgarni
Gubrynowicza i Schmidta
wyszła rozprawa
Dr. Zygmunta Gargasa
**O krajowym funduszu
sierocym.**

We Lwowie 1905, str. 37.



Staraniem Związku galicyjskich kas oszczędności we Lwowie wydany został:

„Zbiór norm i przepisów prawnych odnoszących się do kas oszczędności. — Lwów 1904.”

Cena za egzemplarz wynosi K. 2.—, z przesyłką pocztową poleconą K. 2-35.

Wysyłkę zamówionych egzemplarzy skutecznie Biuro Związku gal. kas oszczędności.



Wiedeński Bank Związkowy FILIA WE LWOWIE.

Kapitał akcyjny:
K. 80,000.000.

Fundusze rezer-
wowe:
K. 23,027,428.13.

Lwów
we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej l. 3.

Telefon nr. 57. Dyrekcyja
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Aussig n Z.
Berno, Budapeszt,
Czernowce, Grac,
Prażemyjów, W. Neu-
stadt i St. Pölten.
12 kantorów wy-
miany i kas depozy-
towych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 3-6% książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. **Eskontuje weksle**, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty **gieldowe** na targach krajowych i zagranicznych. **Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe**, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgąszczonymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

JAN BROMILSKI

we Lwowie ul. Karola Ludwika (Grand Hotel).

Skład papierów, przyborów do pisania i rysowania
poleca wyrobu krajowego

Księgi buchalteryczne, najrozmaitsze z tekstem polskim, księgi kopjowe etc.
Wykonuje księgi i druki dla kas oszczędności podług podanych wzorów, papiery listowe i koperty z nagłówkami, stampile, numeratory, pieczątki papierowe, gumowe i t. p.

Ceny niższe! Stałym odbiorcom opust!

Długoletni dostawca Gal. Kasy Oszczędności i innych Instytucyi.

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

SOKAL & LILIEN

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najkorzystniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizyi inkasowej.

Nakładem Związku gal. Kas oszczędności
wyszła rozprawa

Dra Zygmunta Gargasa

Loterya a oszczędność.

Lwów, 1905. str. 68.

Cena za egzemplarz 1 korona.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Filia c. k. uprz. austriackiego

Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł.
i od 3 do 4 popoł.

Książeczki wkładkowe

z $3\frac{6}{10}$ oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k.
jednego dnia i na jedną książeczkę
bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Bilety wizytowe litografowane

Zaproszenia ślubne i balowe.

ETYKIETY na flaszki, pudełka, puszkę itp.
jednokolorowe lub barwne.

PAPIERY WARTOŚCIOWE, KSIĄŻECZKI KASY
OSZCZĘDNOŚCI I UDZIAŁOWE.

KARTY ADRESOWE, NAGŁÓWKI NA LISTY I FAKTURY KUPIECKIE artystycznie wykonane, DYPLOMY, OBRAZY, PLANY, MAPY, NUTY, OGŁOSZENIA, PLAKATY, TUTKI CYGARETOWE, CENNIKI, AUTOGRAFIE i wszelkie roboty w zakresie litograficzno artystyczny wchodzące wykonuje wzorowo i na czas oznaczony.

Od roku 1773 istniejąca

DRUKARNIA

wykonuje wszelkie roboty drukarskie od najdrobniejszych, jako to: koperty, listy kupieckie, memoranda, ogłoszenia, druki gospodarskie itp. do najwykwintniejszych tabel, ilustracye, dzieła i broszury.

Druki i tabele dla kas oszczędności i banków.

Z poważaniem

PILLER i SPÓŁKA

Lwów, ul. Łyczakowska l. 3.

BILANSE

Galicyjskich kas oszczędności

za rok 1905.

Kołomyja. Miejska Kasa oszczędności.

Stan bierny:		Stan czynny:	
Wkładki	K. 4,444.816·07	Gotówka	K. 6.702·85
Rachunek różnych osób	" 28.212·04	Lokacya na rach. żyrowym Banku austro-węgierskiego filia Kołomyja	" 1.000·—
Giro-obligo z weksli reeskontowanych w Banku Austro-węgierskim	" 333.173·18	Efekt funduszu obrotowego	" 269.418·—
Rachunek bieżący rezerwy specjalnej " " funduszu emerytury	" 139·40	Pożyczki hipoteczne	" 2,945.404·54
Należności stemplowe od zaliczek na zastaw papierów wartościowych	" 32·04	" na zwykłe akta notaryalne	" 24.106·91
Odsedki pobrane na rok 1906	" 2·—	" na akta notaryalne zahipotekowane	" 25.434·89
Reszta niewydzielonego zysku z r. 1903	" 28.315·42	Weksle eskontowane	" 1,349.648·21
" " " 1904	" 50·—	Zaliczki na zastaw papierów wartościowych	" 21.609·27
Czysty zysk w roku 1905	" 60·—	Pożyczki gminne	" 1.558·59
	" 38.155·44	Pożyczka fundacyi jubileuszowej Najj. Pana	" 8.056·24
		Realności nabyte	" 6.927·15
		Koszta procesowe	" 33·75
		Zaliczki na płace urzędników i służ. " zwrotne do wyrachowania	" 5.957·—
		" " " od oddziału zastawniczego	" 13.071·68
		Zaliczki zwrotne od kasy zaliczkowej " protestowe	" 83.563·72
		Wadya do licytacyi realności	" 14.188·48
		Zaliczka z funduszu obrotowego kasy na koszt budowy własnego gmachu	" 120·73
		Inwentarz biurowy	" 1.309·28
		Wartość druków płatnych pod ścisłym zarachowaniem	" 59.126·30
		Wierzytelności zaskarżone	" 1.165·06
		Odsetki zaległe za rok 1905	" 1.296·31
		Odsetki w r. 1905 na r. 1906 zapłacone od reeskontu weksli	" 5.436·91
			" 26.628·—
			" 1.191·72
	<u>K. 4,872.955·59</u>		<u>K. 4,872.955·59</u>

Rachunek strat i zysków.

Kołomyja. Miejska Kasa oszczędności.

Winien:		Ma:	
Do rachunku kosztów zarządu	K. 41.529·78	U rachunku pomocniczego zysków i strat za rok 1905	K. 644·90
" " podatków	" 3.875·95	U rachunku nabytych realności	" 876·36
" " funduszu obrotowego: " Strata z kursu papierów z 31 grudnia 1905	" 761·10	" " eskontu od wkładek	" 1.945·66
Do rachunku odsetek od wkładek	" 176.525·22	" " odsetek od pożyczek hipotecznych	" 173.094·57
" " odsetek od reeskontu weksli	" 9.871·83	U rachunku odsetek od pożyczek na akta notaryalne niezahipotekowane	" 1.674·83
Do rachunku inwentarza biurowego	" 129·45	U rachunku odsetek od pożyczek na akta notaryalne zahipotekowane	" 2.007·66
Czysty zysk za rok 1905	" 38.155·44	U rachunku odsetek od zaliczek na zastaw papierów wartościowych	" 1.184·74
		U rachunku odsetek od weksli eskontowanych	" 73.923·67
		U rachunku odsetek od papierów funduszu obrotowego	" 11.071·63
		U rachunku odsetek od zaliczek zwrotnych	" 3.797·75
		U rachunku odsetek od pożyczek gminnych	" 99·91
		U rachunku odsetek od rachunku różnych osób	" 78·99
		U rachunku prowizyi protestowej	" 448·10
	<u>K. 270.848·77</u>		<u>K. 270.848·77</u>